

Technologia wolności – społeczeństwo przyszłości

Patrząc głęboko w historyczne uwarunkowania widać, że rewolucje cywilizacyjne w naszych dziejach były zwykle związane z nowymi technologiami, które człowiek zdołał opanować i upowszechnić. Niestety każda z tych rewolucji, pomimo najlepszych ludzkich chęci, była też związana z przemocą, wojną i ograniczaniem praw.

Ale efekty następujących po sobie rewolucji cywilizacyjnych niosły też z sobą kolejne etapy rozwoju nauki i sztuki, tworzone były nowe obszary wiedzy, rozwijały się nowe społeczne więzi. Efektami tych działań były obejmowane coraz większe obszary naszej planety. Były obejmowane szybciej i szerzej, nie zawsze jednak z pożytkiem dla ich mieszkańców.

Dzisiaj mamy do czynienia z kolejnym etapem naszej cywilizacyjnej drogi. Upraszczając problem, wiele osób widzi w tym rozwoju wyłącznie elektroniczne urządzenia i człowieka tworzącego coraz to nowe, mniej lub bardziej potrzebne wytwory myśli technicznej. Ludzie mogą mieć dostęp do dowolnych zasobów informacji w dowolnym miejscu i czasie. Inną sprawą jest, czy wiedzą, jak z tych informacji korzystać. Często hasło społeczeństwa informacyjnego jest sprowadzane wyłącznie do oceny etapu rozwoju gospodarczego i skomputeryzowania poszczególnych krajów. Część świata dynamicznie ucieka więc do przodu, dramatycznie zwiększając lukę cywilizacyjną dzielącą ją od uboższych krajów. Część ta buduje nowoczesne otwarte społeczeństwa, tworzy nowe obszary wiedzy, rozwija nowe dziedziny nauki, ale zamyka się często we własnych wizjach i nie widzi nic poza swoim interesem. Część świata buduje za pomocą tych samych

technologię elementy aparatu ucisku, ograniczania praw obywatelskich, powszechnej inwigilacji. Część świata tylko kontestuje, czekając co z tego informacyjnego rozwoju wyniknie. Dzieje się tak dlatego, gdyż społeczeństwa nie stworzy najbardziej nawet zaawansowana technologia i najsprawniejsi urzędnicy. Społeczne relacje i więzy są zawsze tworzone przez ludzi, a ludzie mają różne cele, różną wiedzę i różne oczekiwania.

Może ten przedstawiony obraz nie jest zbyt jasnymi barwami namalowany, ale jest chyba prawdziwy. Mamy więc przed sobą zadanie cywilizacyjne – budowa społeczeństwa informacyjnego. Rozwiązaniu tego zadania służy Światowy Dzień Społeczeństwa Informacyjnego, który ma upowszechniać otwarte i wynikające z najlepszych ludzkich tradycji nowe społeczne powiązania, a także sam proces ich budowania oraz wskazywać ścieżki osiągania tych celów wiążące przez kreowanie nowych szans kulturowych dla wszystkich, likwidowanie barier i cyfrowego wykluczenia, stworzenie możliwości dotarcia z informacją i wiedzą do wszystkich, którzy są w stanie wykorzystać ją dla dobra i pożytku innych. Powinniśmy też stworzyć mechanizmy nie pozwalające w sztuczny sposób ograniczać dostępu do wiedzy i informacji stanowiącej dorobek całej ludzkości, zwalczać chęć zawłaszczenia technologii informacyjnych dla potrzeb ograniczania praw ludzi i ich inwigilacji.

Podstawą dla korzystania z nowoczesnych technologii jest wiedza i umiejętności. Budowanie Światowego Społeczeństwa Informacyjnego musi więc uwzględniać przede wszystkim właściwe wychowanie młodych pokoleń i edukację wszystkich. Tylko nabycie przez jak najszersze grono ludzi nowatorskich zachowań, pełnych umiejętności korzystania z technologii i zgromadzonej informacji, jest w stanie wytworzyć niezbędną w skali świata masę krytyczną. Wychowanie i edukacja w duchu nowych idei nie mogą być adresowane tylko do ograniczonych grup, ale muszą być kierowane do wszystkich ludzi młodych wiekiem. Jak napisaliśmy w tegorocznym hasle Światowego Dnia Społeczeństwa

Informacyjnego, edukacja powinna być także skierowana do wszystkich ludzi młodych duchem.

Polskie Towarzystwo Informatyczne już od 10 lat prowadzi misję edukowania szerokich grup użytkowników technologii informatycznych. Nasz program certyfikowania umiejętności komputerowych (ECDL), realizowany także w większości krajów Unii Europejskiej według tych samych kryteriów, pozwala wielu osobom na swobodne korzystanie z zasobów i możliwości jakie stwarzają technologie informatyczne.

Mamy nadzieję, że tegoroczne obchody Światowego Dnia Społeczeństwa Informacyjnego, mające po raz pierwszy ogólnoswiatowy charakter i po raz pierwszy koordynowane w naszym kraju przez Polskie Towarzystwo Informatyczne, będą okazją do refleksji nad tym co musimy jeszcze zrobić, aby stworzona nam szansa cywilizacyjna nie przesza obok, ale byśmy się stali współtwórcami tych Nowych Czasów.

Andrzej Marciniak
Prezes PTI



Wiesław Paluszyński
Wiceprezes PTI



Radosław Bursztynowski
Sekretarz Generalny PTI

